

Uchwały zgromadzenia wspólników podjęte poza granicami Polski

Wspólnicy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością często przebywają stale poza granicami Polski. Nierzadko zdarza się tak, iż spoza Rzeczypospolitej chcieliby oni zarządzać swoim przedsiębiorstwem i mieć wpływ na jego kształt. W niniejszym artykule staram się omówić kwestię uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjętych poza granicami Polski.

Stosownie do art. 234 par. 1 ustawy z dnia 15 września 2010 r. Kodeks Spółek Handlowych (dalej: „ksh”) zgromadzenia wspólników odbywają się w siedzibie spółki, jeżeli umowa spółki nie wskazuje innego miejsca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie zgodnie z par. 2 wymienionego przepisu zgromadzenie wspólników może się odbyć również w innym miejscu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli wszyscy wspólnicy wyrażą na to zgodę na piśmie.

Podobna regulacja prawna dotyczy walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Stosownie do art. 403 ksh walne zgromadzenie odbywa się w siedzibie spółki. Walne zgromadzenie spółki publicznej może odbyć się także w miejscowości będącej siedzibą spółki prowadzącej giełdę, na której akcje tej spółki są przedmiotem obrotu. Statut spółki może zawierać odmienne postanowienia dotyczące miejsca zwołania walnego zgromadzenia, jednakże zgromadzenia mogą odbywać się wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na fakt, iż zgromadzenie akcjonariuszy pod rygorem nieważności musi być protokołowane notarialnie problem funkcjonowania uchwał podjętych poza granicami polski wydaje się w przypadku spółki akcyjnej mniej prawdopodobnym.

Z przytoczonych regulacji wynika, że co do zasady zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jak i walne zgromadzenie powinno odbywać się w siedzibie spółki. W szczególnych przypadkach mogą one odbywać się również w innym miejscu, jednakże tylko pod warunkiem, iż będzie się ono znajdować na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym wydaje się, iż odbycie się zgromadzenia poza terytorium Polski będzie powodowało jego nieważność. Organom i wspólnikom spółki będzie przysługiwało powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na takim zgromadzeniu (art. 252 ksh). W tym miejscu warto odwołać się do orzecznictwa. Jak wynika z wyroku Sądu

Najwyższego z 9 września 2010 r. (sygn. akt I CSK 530/09) sprzeczność z prawem może odnosić się do samej treści uchwały jak i do sposobu zwołania i obradowania zgromadzenia oraz sposobu podejmowania uchwały. Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z 10 marca 2010 r. (sygn. akt III CK 477/04) wskazując, iż podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy mogą być zarówno przesłanki o charakterze materialnym związane z treścią podjętych uchwał, jak i przesłanki o charakterze formalnym związane ze sposobem prowadzenia zgromadzenia lub też nawet poprzedzające jego zwołanie, np. wadliwym zwołaniem walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Przesłanki te nie mają jednak jednakowego charakteru. Uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy o treści sprzecznej z przepisami ustawy niewątpliwie już z tego względu mogą być zaskarżone na gruncie art. 425 k.s.h. Natomiast w przypadku uchybień formalnych trudno dopatrywać się sprzeczności uchwały z przepisami ustawy wynikającej już z samego faktu naruszenia przepisów proceduralnych. Należy opowiedzieć się za poglądem, że w tego rodzaju przypadkach podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy mogą być tylko takie uchybienia formalne, które wywarły wpływ na treść uchwał. Jak się wydaje przedstawiona argumentacja, chociaż odnosząca się do przepisów o spółce akcyjnej, może mieć zastosowanie również do uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Analizując treść przedstawionego powyżej uzasadnienia należy w pierwszej kolejności zadać sobie pytanie o to czy naruszenie procedury i zwołanie zgromadzenia wspólników poza terytorium kraju zawsze będzie wpływało na skuteczność podjętych uchwał. Analizując poglądy doktryny, co do skutków naruszenia art. 234 ksh należy zwrócić uwagę, że większość autorów opowiada się za nieważnością uchwały podjętej z naruszeniem art. 234 ksh. Poglądy takie reprezentuje m.in. R. Pabis¹. J. Strzępka i E. Zielińska ostrożnie stwierdzają, iż naruszenie wymogów przewidzianych w art. 234 § 1 i 2 ksh może podlegać zaskarżeniu na podstawie art. 249 ksh, z wyjątkiem sytuacji określonej w art. 240 ksh. Zdaniem M. Litwińskiej Werner wszystkie uchwały zgromadzenia wspólników podjęte z naruszeniem art. 234 ksh będą nieważne.

Należy zwrócić jednak uwagę, iż w świetle uzasadnienia drugiego z przytoczonych wyroków istotne będzie nie tyle czy przy zwoływaniu zgromadzenia doszło do naruszenia procedury polegającej na tym, że zwołano je za granicą a to czy takie naruszenie wywarło wpływ na treść lub wynik głosowania nad uchwałą. Moim zdaniem jednak o ile przesłanka

¹ R. Pabis [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Wyd. 2, Warszawa 2012, Legalis/El.

badania wpływu naruszeń na treść uchwały może być proponowana, jako postulat de lege ferenda to na gruncie obowiązujących przepisów wydaje się, iż naruszenie przepisów przy zwoływaniu zgromadzenia powoduje, iż zostaje ono zwołane w sposób niezgodny z ustawą ergo nie jest walnym zgromadzeniem odbywającym się w myśl przepisów ksh. Jak się wydaje również i uchwały na nim podjęte będą wtedy, jako podjęte poza prawidłowo zwołanym zgromadzeniem, nieważne. Problematyka funkcjonowania uchwał niezgodnych z ustawą jest jednak odrębnym problemem, który w ramach niniejszego artykułu mogę co najwyżej zasygnalizować.

W doktrynie istnieje spór, co do tego jak należy rozumieć pojęcie „terytorium polski” użyte w przepisie. A. Szumański opowiada się za jego szeroką wykładnią wywodząc, iż interpretując je należy odwołać się do przepisów prawa publicznego². Zgodnie z jego poglądami za terytorium polski należy uznać w związku z tym polskie placówki dyplomatyczne oraz polskie statki morskie czy powietrzne. Odmienne zdanie na ten temat ma A. Kidyba, który zajmuje stanowisko, iż nie będzie spełniony wymóg odbycia zgromadzenia na terenie Polski, gdy odbywa się ono w samolocie, statku morskim, nawet, gdy odbywa się to na obszarze terytorium (wód terytorialnych, obszarze powietrznym) Polski a także wtedy, gdy odbędzie się ono na terytorium ambasady³. Osobiście skłaniam się do drugiego z przedstawionych poglądów. Dokonując, bowiem celowościowej wykładni art. 234 ksh można stwierdzić, iż ustawodawca wprowadzając taką regulacją kierował się chęcią zabezpieczenia interesów wspólników a w szczególności uniknięciem sytuacji, w której obrady walnego zgromadzenia czyli najważniejszego organu spółki odbywałyby się w miejscu dla wspólników niedostępnym. Gdyby dopuścić możliwość zwoływania zgromadzeń w ambasadach, na polskich statkach powietrznych i morskich mogłoby dojść do sytuacji, w której udział części wspólników w zgromadzeniu mógłby być znacznie utrudniony. Z drugiej strony trzeba też stwierdzić, iż to wspólnicy w umowie lub zgodnym oświadczeniu określają miejsce odbycia się zgromadzeń. Potencjalnie, więc gdyby wspólnie ustalili, że chcą spotykać się w ambasadzie można by wywodzić, iż podpisując akt notarialny lub zgodne oświadczenie brali pod uwagę ryzyko z tym związane. Podkreślam jednak, iż w moim odczuciu, wyznaczenie na miejsce zgromadzenia statku powietrznego lub morskiego będzie niedopuszczalne. W istocie, bowiem nie dojdzie do wyznaczenia w ten sposób żadnego miejsca, jako że pojazdy takie mogą się poruszać.

² A. Szumański [w]: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. T. 1-4*, Wyd. 2, Warszawa 2005. Legalis/El.

³ A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 ustawy z dnia 15 września 2000 r.*, Warszawa 2012, Lex/El.

Analizując problem uchwał podejmowanych poza granicami polski nie sposób nie nawiązać też do art. 240 ksh. Stosownie do jego brzmienia uchwały można powziąć pomimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad. Pytaniem, które można sobie zadać jest czy cytowana regulacja uchyla stosowanie art. 234 ksh. Odpowiedź na nie wydaje się prosta. Analizując literalną treść przepisu należy zwrócić uwagę, iż uchyla ona tylko obowiązek formalnego zwołania zgromadzenia. Z jej treści wynika jednak, iż uchwały podjęte w tym trybie nadal są uchwałami walnego zgromadzenia a zastosowanie do jego przeprowadzenia powinny znaleźć odpowiednie przepisy proceduralne zawarte w kodeksie spółek handlowych. Jak się wydaje art. 234 jest właśnie takim przepisem – nie dotyczy bowiem on zwołania zgromadzenia a samego miejsca, w którym ma ono się odbyć. Z drugiej strony trudno znaleźć cel dla stosowania art. 234 w takim przypadku. Skoro, bowiem wszyscy wspólnicy są obecni i zgadzają się na odbycie walnego zgromadzenia oraz rozpatrzenie poszczególnych spraw wniesionych do jego porządku trudno tu dopatrzeć się możliwości naruszenia interesu jakiegokolwiek podmiotu. By dopuścić jednak taką interpretację należałoby stwierdzić, iż art. 234 ksh w związku z art. 240 ksh nie są przepisami jasnymi a zatem istnieje możliwość odejścia od ich literalnej interpretacji. Na gruncie obecnego stanu prawnego moim zdaniem twierdzenie takie byłoby trudne do obronienia.

Odrębnym problemem, który wymaga rozważenia jest dopuszczalność odbycia się walnego zgromadzenia spółki jednoosobowej poza granicami polski. Stosownie do art. 156 ksh w spółce jednoosobowej jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu. Przepisy o zgromadzeniu wspólników stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że część przepisów o zgromadzeniu wspólników znajdzie zastosowanie wprost, część z modyfikacjami a część w ogóle nie znajdzie zastosowania. Należy sobie zadać pytanie, jaki jest wzajemny stosunek pomiędzy przepisami art. 156 ksh i art. 234 ksh. Zdaniem A. Kidyby w spółce jednoosobowej, w której występuje tożsamość wspólnika i zarządu artykuł 234 par. 1 ksh nie znajduje zastosowania⁴. Jeżeli taka tożsamość nie występuje przepis znajdzie zdaniem tego autora zastosowanie. Zdaniem R. Pabisa zgromadzenia wspólników w spółce jednoosobowej mogą odbywać się wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁵. Moim zdaniem również w spółce jednoosobowej zgromadzenia wspólników będą mogły odbywać się wyłącznie na terenie polski. Wynika to choćby z tego, że prócz

⁴ A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 ustawy z dnia 15 września 2000 r.*..., dz.cyt.

⁵ R. Pabis [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych*..., dz.cyt.

wspólników zainteresowanymi przebiegiem niektórych zgromadzeń mogą być również inne osoby – m.in. członkowie zarządu o czym stanowi wprost art. 231 par. 3 ksh.

Reasumując należy stwierdzić, iż podejmowanie uchwał zgromadzenia wspólników poza terytorium polski, wydaje się na gruncie obecnie obowiązujących przepisów niedopuszczalne. Nie ma tutaj znaczenia zarówno to czy w zgromadzenie takie odbywa się w drodze formalnego zwołania czy też w drodze wskazanej w art. 240 ksh jak i to czy mamy do czynienia ze spółką jedno czy wieloosobową. Uchwały podjęte poza granicami polski, jak się wydaje, będą więc w każdym przypadku nieważne. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż przy interpretacji przepisów ksh zasadnym wydaje się przyjęcie wąskiego rozumienia terytorium polski a zatem wyłączenie z niego polskich ambasad, statków morskich i powietrznych.